

## Dom znaczy więzi

„Przez moje uzależnienie i złe wybory życiowe znalazłam się w bardzo złej formie. W tym Domu znalazłam wsparcie i zostałam otoczona przez Siostry opieką, przez co moja psychika wzmocniła się, zaczęłam wierzyć w siebie” – pisze w swoim świadectwie jedna z Mieszkanek Domu Samotnej Matki im. Emilii Wojtyłowej w Wadowicach.

Jan Paweł II mówił przed laty, 16. czerwca 1999 r., na wadowickim rynku: „Dom ten nosi imię mojej Matki, Emilii... Znajdują w nim schronienie i pomoc kobiety, które mimo ofiar i przeciwności pragną strzec daru swego macierzyństwa. Jestem wdzięczny za ten wielki dar waszej miłości do człowieka i troski o życie”.

Rzeczywiście, jak podkreślał wówczas Papież, Dom Samotnej Matki im. Emilii Wojtyłowej w Wadowicach zawsze był i chce być nadal miejscem, gdzie potrzebujące kobiety mogą otrzymać dar miłości i troskę, gdzie znajdują schronienie i pomoc, gdzie mogą liczyć na wsparcie w wielu obszarach swojego życia, aby ratować i chronić życie swoje i swoich dzieci.

Dom powstał z inicjatywy Jana Pawła II oraz ks. kard. Franciszka Macharskiego. Został poświęcony i otwarty w piątek 13. maja 1994 r. Właśnie ten rok przeżywany był w Kościele jako Rok Rodziny. Był więc dla całego Kościoła wezwaniem do wzmożonej troski o każdą rodzinę i o każde poczęte życie. Wadowicki Dom powstał jako konkretna odpowiedź Kościoła krakowskiego na istniejące wtedy potrzeby. Zrodził się z zamiaru i ofiar wielu osób, które pragnęły w ten sposób wyrazić swoją miłość i troskę o życie jeszcze nienarodzonych dzieci.

Dlatego zasadniczym celem działalności Domu jest ochrona macierzyństwa oraz wszechstronna pomoc matce i dziecku, którzy z różnych przyczyn znajdują się w kryzysowych sytuacjach życiowych, doświadczają przemocy, bezdomności, uzależnienia, choroby, braku środków materialnych i innych patologii życia rodzinnego i osobistego. Na prośbę ks. kard. Franciszka Macharskiego Dom prowadzą Siostry Albertynki (aktualnie trzy siostry), które na co dzień tworzą również wspólnotę zakonną. Siostry w duchu św. Brata Alberta budują razem z mieszkającymi tu kobietami i dziećmi wspólny dom, w którym zasadnicze i priorytetowe są więzi.

### Dom w sensie dosłownym

Dom Samotnej Matki w Wadowicach jest placówką stacjonarną pobytu czasowego, zapewniającą całodobowe schronienie matkom z dziećmi (do 10 roku życia), które pozostają pod ich władzą rodzicielską oraz kobietom w ciąży. Organem prowadzącym Placówkę jest Wydział Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

Do Domu przyjmowane są kobiety na podstawie skierowania wydanego przez Ośrodek Pomocy Społecznej oraz po podpisaniu porozumienia z Placówką lub zgłaszające się osobiście po przeprowadzeniu rozmowy wstępnej z kierownikiem.

Gmina kierująca Mieszkanek partycuje w kosztach jej utrzymania.

W celu realizacji swoich zadań Placówka współpracuje z innymi jednostkami pomocy społecznej, zakładami pracy, organizacjami społecznymi, urzędami administracji państwowej. W czasie całego okresu istnienia Domu schronienie i pomoc otrzymało w nim 500 matek i ok. 700 dzieci. Wielokrotnie pobyt w wadowickim Domu był dla nich ostatnią szansą na zatrzymanie przy sobie dziecka, schronieniem przed ostrą przemocą, możliwością rozpoczęcia nowego życia. „Dzięki temu, że tu mieszkam, mogę mieć przy sobie córkę, która jest dla mnie wszystkim. Mogę być trzeźwa. Wstaję rano i chce mi się żyć. Jestem taka wdzięczna, że życie mi się zaczyna układać” – podkreśla Pani K., kobieta w średnim wieku, uzależniona od alkoholu. „Z Siostrami czuję się bezpieczna. Ten Dom jest dla mnie przystanią,

w której mogę się zatrzymać i pomyśleć, dokąd zmierza moje życie. Potrzebuję czasu. Dziękuję Bogu za ten Dom” – mówi Pani J. „Nigdy w życiu nie miałam takich Świąt... Że siedzimy razem przy stole, jemy, rozmawiamy. U mnie zawsze był alkohol. Mama od rana w Wigilię piła, tata wracał wieczorem, zaczynała się kłótnia. Nie było kolacji, nic nie było. Policja była. Myślałam, że z partnerem będzie inaczej. Na początku było. Ale kiedy zaczął pić i ćpać, nie wracać na noc, było jeszcze gorzej niż w domu. W końcu od niego uciekłam i trafiłam z dzieckiem tutaj” – opowiada Pani B.

### **Dom w sensie troski, pomocy i wsparcia**

Mieszkańcy wadowickiego Domu mogą liczyć na wieloaspektowe wsparcie i pomoc w przezwyciężaniu swojej sytuacji kryzysowej. Bardzo wiele kobiet wymaga profesjonalnej terapii psychologicznej i socjoterapeutycznej, dlatego Placówka zapewnia możliwość rozmów indywidualnych i spotkań grupowych z psychologiem. Jest to niezwykle ważne w całościowej pomocy, ponieważ dostarcza konkretnych narzędzi umożliwiających odnalezienie się kobietom w obecnej, często bardzo zróżnicowanej rzeczywistości. Służy temu również opracowanie z każdą Mieszkanką jej własnego planu pobytu w Domu Samotnej Matki, który obejmuje m.in.: uregulowanie osobistej sytuacji prawnej, poszukiwanie pracy, poszukiwanie możliwości otrzymania mieszkania, korzystanie z dostępnej pomocy terapeutycznej i socjalnej itp.

Aktywizacja Mieszkanek polega także na włączeniu ich w całokształt zadań i obowiązków związanych z codziennym funkcjonowaniem Domu. Odbywa się to poprzez kształtowanie odpowiedzialności za podejmowanie wyznaczonych prac porządkowych, dbanie o higienę osobistą swoją i dziecka, przestrzeganie zasad kultury osobistej i wzajemnego szacunku, budzenie wrażliwości na rozpoznawanie potrzeb innych osób oraz wzajemną pomoc itp.

### **Dom w sensie relacji ludzkich**

Mieszkanki przebywające czasowo w Domu Samotnej Matki pochodzą z bardzo różnych dysfunkcyjnych rodzin i środowisk, gdzie najczęściej poddawane były przemocy fizycznej lub psychicznej. Są poranione w wyniku różnych dewiacji i patologii. Wiele z nich ponosi także konsekwencje uzależnień członków swoich rodzin lub swoich własnych. Długotrwałe przebywanie w tak trudnych środowiskach powoduje, że kobiety zgłaszające się do Placówki często nie mają środków do życia, są zaniedbane pod względem psychicznym i fizycznym, nieufne w stosunku do innych ludzi, niedoceniające siebie, niepewne i zagubione, nieumiejące tworzyć i rozwijać właściwych, zdrowych relacji z innymi. U wielu z nich ujawnia się duży lęk przed bliskością i wzmożona autokontrola, problemy w przeżywaniu i wyrażaniu uczuć i potrzeb oraz zależność od osób i okoliczności. Stąd zasadnicza praca z Mieszkankami koncentruje się na zmianie w obszarze emocji i relacji.

### **Dom w sensie duchowym**

Integralne rozumienie człowieka wiąże się z bardzo istotną formą pomocy, jaką jest tzw. „terapia duchowa”. Nie wystarczy dać człowiekowi dach nad głową i przysłowiową kromkę chleba. To stanowczo za mało. To, czego najbardziej potrzebują zgłaszające się do Placówki kobiety, to nadziei, sensu, miłości, ostatecznie zakorzenionych w Bogu. Bardzo często dopiero tutaj, po wielu latach, Mieszkanki znowu zaczynają się modlić, korzystają z sakramentu pokuty, uczestniczą w cotygodniowej niedzielnej Eucharystii, w okolicznościowych nabożeństwach.

Wadowicki Dom z pewnością jest takim miejscem, gdzie Mieszkanki mogą doświadczać leczenia także swojego ducha. Mogą tutaj odkrywać swoją prawdziwą godność jako kobiety i matki i podejmować głębszą refleksję nad sensem i celem swojego życia.

„Wiele osób myśli i mówi o nas, że jesteśmy patologią. Ale Siostra tak nie myśli, prawda?” – usłyszałam przed rokiem to pytanie od Pani A. podczas składania sobie życzeń w Wigilię. „Nie, nie myślę tak. Myślę, że jesteście mądre, dobre, piękne, ważne” – odpowiedziałam z głębokim przekonaniem, patrząc Jej prosto w oczy. Wierzyła mi. Wiedziała i czuła, że mówię prawdę. Była to jedna z takich chwil, kiedy wszystko wokół się zatrzymuje i liczy się tylko człowiek, który jest obok. Człowiek, który potrzebuje drugiego człowieka obok (nie nad sobą!), żeby się podnieść, żeby samodzielnie stanąć na nogi i ruszyć w dalszą drogę. To doświadczenie właśnie takiego międzyludzkiego spotkania, które ma moc zmieniać kierunek życia i dawać nadzieję, w posłudze w Domu Samotnej Matki jest dla mnie najcenniejsze. Bo zmienia przede wszystkim mnie. Uczę się tutaj, jak być siostrą dla dzieci i matek. Uczę się uważności i pokory wobec bólu i nieszczęść młodych kobiet, które dużo częściej proszą o serce, niż o kromkę chleba.

Dom Samotnej Matki w Wadowicach pragnie więc uczestniczyć w misji Jezusa i kontynuować w Kościele misję św. Brata Alberta. Chce być takim miejscem, które daje poczucie bezpieczeństwa i umożliwia rozwój. Chce uczyć tego, czym jest dom, jak go na co dzień tworzyć oraz w jaki sposób robić to odpowiedzialnie i razem (braterstwo). Wciąż na nowo dokonuje się tutaj spotkanie z człowiekiem, który potrzebuje bliskości. Dlatego nasz Dom znaczy więzi.

**s. Ewelina Póchtłopek**

Kontakt:

Dom Samotnej Matki im. Emilii Wojtyłowej,

ul. Sadowa 1, 34-100 Wadowice

tel.: 33/823 57 17



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa  
Obywatelskiego ze środków Programu  
Fundusz Inicjatyw Obywatelskich  
NOWEFIO na lata 2021-2030

